

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

**PRZEDPŁATA:**

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.  
na całe Prusy 2 tal.

**INSERATY:**

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1/4 szerokości  
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

**Telegraficzne wiadomości.**

Londyn, 22. Marca. — Parlament dziś rozwiązano. W królewskiej mo- wie od tronu powiedziano, że zamierzono rozwiązaniem parlamentu wy badać opinią publiczną względem biegu spraw. Nowy parlament zwołany będzie niebawem i królowa spodziewa się, iż wyborey wysła rozumnych i patryoty- cznych mężów, którzy dopomogą królowej utrzymać zacność i godność korony.

Wiedeń, 24. Marca. — Dzisiejsza austryacka korespondencya zamieszcza żarliwy artykuł przeciw korespondencyi włoskiej, z powodu muratoskiej pro- klamacyi, o której też korespondencya doniosła. Między innymi przytacza ko- respondencya austryacka słowa wyrzeczone trafnie przez Walewskiego przeciw wyburkom prasy belgijskiej i powiada, że Francya, a nawet cała Europa po- winna zganić postępowanie prasy piemonckiej.

Berlin, 24. Marca. — Najj. Pan raczył nadać landratowi powiatu Oels, tajn. rad. rej. Prittwitzowi gwiazdę do orderu orła czerwonego 2 kl. z dę- bowem liściem, malarzowi Flandre w Paryżu order orła czerwonego 3 klasy, tudzież ces. austryackiemu kapitanowi Beck i w. ks. badeńskiemu dyrektorowi nowego domu karnego w Bruchseln Dr. Füesslin, order orła czerwonego 4 klasy, a zamianować proboszcza Thiela w Wrocławiu, kanonikiem przy kościele katedralnym tamże.

Berlin, 24. Marca. — Najświeższe wiadomości. Lord Clarendon oświadczył w czwartek izbie wyższej, że Anglia dla tego okręty wojenne z po- łudniowych brzegów włoskich odwołała, bo ich tameczna obecność mogła do- prowadzić do skutku rewolucyą w Neapolu. Rozumiano więc, że płomień re- wolucyjny ugaszono, tymczasem żarzy się pod popiołami w północnych Wło- szach i lada chwilę wybuchnąć może.

Potwierdza się wiadomość, że poseł austryacki hr. Paar odwołany zo- stał z Turynu, a lubo dzienniki austryackie twierdzą, że posłowi sardyńskiemu w Wiedniu nie będą doreczone paszporta, a zatem w łagodniejszy tam sposób z nim sobie postąpią, jednakowoż dowodzi to zerwania stosunków dyplomaty- cznych w Sardynii, inaczej nie miałyby sensu podobne odwołanie.

Dziwna rzecz, iż w obecnej chwili, kiedy wszystko podaża do zagajenia blizn wojennych i ustalenia pokoju, jakieś tajemne sprężyny poruszają machiną dyplomatyczną w sprawach włoskich, którą za lada okolicznością ujrzymy wy- sadzoną z zwyczajnego toru. Już podczas rozpraw w izbach sardyńskich po- казаło się z oświadczeń hr. Cavoura, że Aleksandryą dla tego ministerstwo chce fortyfikować na wielkie rozmiary, ponieważ Sardynia przystąpiła do sprzy- mierza zachodniego i postanowiła bronić włoskich interesów. Fortyfikacje Ale- ksandryi były zawsze źdźbłem w oku austryackim i dla tego je Austriacy wysadzili w powietrze w r. 1814 i starali się wszystkimi siłami, aby niezo- stały odbudowane. Widać więc jakie przywiązują znaczenie do tych fortyfi- kacyi. Jeżeli teraz poczytują za wyzywanie siebie do boju wznowienie tych fortyfikacyi, natenczas o podobne wyzywanie Austryą pomawiają, bo ta uma- cnia swoje linie nad Mincio i Eczą, nowe zakłada fortyfikacje około Piacencyi, a więc na obcym terytorium, na którym wolno jej tylko wedle traktatów trzy- mać swoje załogi, ale nie zakładać fortece. Fortyfikacje więc Aleksandryi mają stanowić rękojmią politycznego systematu, którego ministerstwo sardyńskie postanowiło się trzymać po wejściu w sprzymierze zachodnie i nadać kierunek wypadkom których z czasem spodziewać się należy. Z tych orzeczeń ministra sardyńskiego hr. Cavoura widać, że nie przypadkowo, ale z umysłu Sardynia sposobi się na pewne wypadki i że to bynajmniej Austrii obojętną być rzeczą nie może, co Sardynia czynić zamierza. Sardynia będąc sama słabą, zagnaloną jest oglądać się na pomoc zewnętrzną, kojarząc się to z Francją, to z rewolu- cyą. Przez to ściąga na siebie nieprzyjaciół, którym nie będzie w stanie po- dołać. Pomoc Francyi daleką a rewolucya niebezpiecznym jest sprzymierzeń- cem. Dla tego też w niebezpiecznym stawia się Sardynia dylemmacie i trudno odgadnąć, jak z niego wybrnie.

Z Paryża odebrała Independance wiadomość, iż poseł pruski hr. Hatz- feld otrzymał instrukcje, które go upoważniają wejść w układy o zręczenie się Newszatelu pod następującymi warunkami: Król pruski zatrzyma tytuł księcia Newszatelskiego; król pobierać będzie przez cztery lata nadchodzące do- chody z swych dóbr (około 100,000 fr. rocznie); król domaga się powszechnej amnestyi dla swoich stronników i gwarancyi, że ich nie będą prześladować za ich postępowanie od roku 1848.; król Jmóści wyrzeka się nakoniec utrzymania czterech burżuazyi, jako niemogących się pogodzić z obecnymi stosunkami, ale żąda, ażeby zakłady dobroczynne zostały utrzymane.

— W uniwersytecie berlińskim otrzymało w ostatnim czasie trzech Pola- ków stopień doktora, po napisaniu i obronie rozpraw. W ubiegłym tygodniu

doktoryzował się p. Tomaszkiwicz z Księstwa, który napisał rozprawę *de Urethride* i p. Witkowski z Prus zachodnich, autor rozprawy *de numero tri- bunorum militum consulari potestate*. Nieco wcześniej doktoryzował się p. Feliks Marcinkowski, synowiec ś. p. Dra Karola Marcinkowskiego, za przed- miot do rozprawy wybrał sobie, *typhus abdominalis*, opisał przebieg tej śła- bości i sposób leczenia.

**Królestwo Polskie.**

(Koresp. Gaz. W. Ks. Pozn.) Warszawa, 22. Marca. — Książę Gor- czakow namiestnik Królestwa, wyjechał na d. 13. m. b. do Petersburga, o ile od osób bliżej otaczających dowiedzieć się można, został powołany przez cesarza, do czego łączą wniosek, iż ponieważ na dniu 10. Maja r. b. przypada jubileusz jego, to jest 50letniej służby oficerskiej, zatem że cesarz go na stopień feldmarszałka wyniesie; a ponieważ w Rosyi feldmarszałkowie są dożywo- tnymi, a przeto w tem znaczeniu i z ogromną pensją pozostanie do śmierci, gdyż Górczakow ma zamiar dla słabości zdrowia na czas dłuższy udać się do Włoch i zarazem prosić cesarza o uwolnienie od obowiązków namiestnikostwa; do czego również za przyczynę niektórzy mieć sądzą zaszcze pomiędzy nim a dyrektorem komisji sprawiedliwości senatorem Skarbkiem spory w radzie ad- ministracyjnej, które przez cesarza na korzyść senatora Skarbka rozstrzygnię- nemi zostały. — Rozchodzi się zatem pogłoska, iż w książe Michał zaślubi- wszy księżniczkę badeńską, w Warszawie rezydować i godność namiestnika Królestwa jemu powierzoną będzie, co jeszcze bardziej utwierdza rozkaz ce- sarski, zbudowania pałacu na placu Ujazdowskim, do którego dawniejsze ko- szary tego nazwiska a teraz lazaret, na zabudowania pałacowe zamienionymi być mają. Pałac ten ma być na wielką skalę i z przepychem stawiany i służyć za rezydencyą matki cesarza. — Spodziewanym jest do Warszawy przyjazd cesarza wraz z cesarzową i całą familią przy końcu Kwietnia, z kąd cesarz do do matki udać się ma. — Największą radością napęlnia kraj wiadomość, że ce- sarz polecił księciu namiestnikowi przedstawienia sobie kandydatów do zatwier- dzenia na wakujące jeszcze cztery biskupstwa, to jest: krakowskie, sando- mierskie, płockie i augustowskie. — Dawniejszy prowincyał i generał Kapucy- nów ks. Benjamin zostawszy biskupem, zachowuje swój ubiór kapucyński, na którym z prawdziwą czcią i powagą insygnia biskupie się mieszczą. Pasterz ten powszechnie lubiony i tak dalece przez stan wyższy szanowany i wielbiony, iż przez wzgląd na stan ubóstwa, gdyż jako zakonnik żadnego majątku posia- dać nie mógł, magnaci złożyli się na urządzenie jego domu biskupiego przeszło 200,000 złp. — Z rozkazu cesarza ma być kosztem skarbu Królestwa wysta- wionym w Częstochowie pomnik Kordeckiemu, jako obrońcy kościoła Jasno- górskiego od najazdu Szwedów. — Opróżnione miejsce prezesa heroldyi ma podobno być senatorowi Skarbkwowi powierzonym, a senator Drzewiecki ma zostać dyrektorem prezydującym w komisji sprawiedliwości; tym sposobem na czele sądownictwa stałby znakomity jurysta, a rada administracyjna zyska- łaby prawego członka, senator zaś Skarbek w nowym zawodzie miałby sposo- bność rozwinięcia swojego wysobiego talentu i niczem niezachwianego charakteru.

— Gdy handel zbożowy w ogóle obchodzi zbliżka mieszkańców naszego rolniczego kraju, w którym zboże jest głównym produktem i najważniejszym przedmiotem wywozu, podajemy przeto następujące sprawozdanie ogłoszone w Kronice o tegorocznym ruchu handlowym odeskim. Wiadomości w tym sprawozdaniu obchodzą nas tem więcej, że wszelkie cyfry statystyczne są po- jedynczemi rysami obrazu przedstawiającego materialny stan kraju.

•Pamiętny jest rok 1817 z przyczyny głodu prawie ogólnego w całej Europie; pamiętny rok 1833 w którym nieurodzaj był prawie ogólny w za- chodniej Europie i naszym kraju, pamiętna nakoniec zima z 1847 na 1848 rok kiedy gwałtowne były żądania z zagranicy. Cena pszenicy w pierwszym z wspomnianych lat doszła do 13 rsr. za czwart (czwart = 54 garnce) za kilka małych partyj zapłacono po rsr. 13 kop. 70 do rsr. 14, a za jedną nawet rs. 14 kop. 85. Ostatnia cyfra pamiętną była handlującym na targu tutejszym, jako najwyższa, do której kiedykolwiek dochodziły ceny zboża. W 1833 roku w którym nie tylko że bardzo mało ale prawie nie wysyłano ztąd zagranicę, nawet z zagranicy po trochu tu dostawiano zboże; cena najwyższa arnauty wyżej cenionej w tym roku od ozimiej pszenicy, nie dochodziła nawet do 12 rs., w zimie zaś z 1847 na 1848 rok najlepszy gatunek ozimiej pszenicy płacono rs. 10 za czetw. To są lata najpamiętniejsze w handlu naszym z przyczyny drożyzny zboża, a w innych latach nigdy ceny zboża nie dochodziły do tej wy- sokości.

•Ale cóż są te ceny wyżej wykazane w porównaniu z cenami we wrześniu roku zeszłego; były one następujące: pszenica jara od rs. 13½ do 14½; sando- mirka od 13½ do 14½; arnauta od 11 do 14; ozima polska od 11 do 14; besa-



rabska od 12 do 13; żyto od rs. 8½ do 9; kukurudza od 7¼ do 7¾; jęczmień od 5½ do 6; owies od 4 do 4½; siemie lniane od 11 do 12 rs.

To są ceny sprzedażne wielkich partij, a ileż to było małych partij dokupywanych dla dokończenia ładunku — dla poprawienia wielkich partij, które płacono po rs. 14 kop. 85 do 15 a nawet do 15½ rs. za czetwert.

Z tego wynika, że najniższa cena zeszłego roku rsr. 11 była wyższą od najwyższej 1847 roku rs. 10. A najwyższa przeszła nawet najwyższą cenę głodnego 1817 roku.

Te lata 1817, 1833, 1847, tłumaczą głodem, nieurodzajem ogólnym lub częściowym. Ale jak wytłumaczyć wysokość cen w 1856 roku?

Głodu nie było nigdzie, urodzaj choć w niektórych częściach zachodniej Europy i w południowej Rosyi nie był znaczny, nie był jednak najgorszym i nazwać go można średnim.

Następujące podać możemy domysły. Przy nadejściu wiadomości o szczęśliwym skutku konferencyj paryskich, ceny zboża w Odessie były już dość wysokie; dawało się to tłumaczyć niesłychanie małym zapasem targu naszego z przyczyny dwóchletniego zabronienia dowozu, również nadziejami na znaczne zapotrzebowanie z zagranicy; i pierwszych dni kwietnia pszenica stósownie do gatunku płaćta się od 6 do 10 rs.

Z rozpoczęciem handlu i przybywaniem okrętów, ceny te zaczęły się po trochu podnosić, z początku wahając się nieco, to spadając, to znowu podnosząc się, później w lipcu i sierpniu, ciągle więcej i więcej podnosiły się, i doszły nakoniec we wrześniu do bajecznego stanu od 11 do 15 rs.

Ceny na ówczas na dwóch targach zagranicznych mających największe stósunki z Odessą, Marsylskim i Londyńskim, czyli też odpowiadały tutaj — w Marsylii cena pszenicy była od 42 do 46 fr. za szarżę, czyli od rs. 13 kop. 28 do rs. 14 kop. 93 za czetw. W Londynie ceny nie przewyższały 60 szyl. za kwarter czyli rsr. 13 kop. 28 za czet. Ceny więc tamtejsze były prawie równe tutaj, ale dodajmy jeszcze kosztą niesione na dostawienie zboża od Marsylii do Londynu, nolis, komis, maklerne, asekuracja i wiele innych drobnych wydatków, zobaczymy że ceny nasze przewyższały zagraniczne o rs. 2 i 3 a kaźden wysłany ładunek przynosił oczywistą stratę.

Z ustaleniem pokoju wielu negocyantów tak zagranicznych jak i tutaj, sądząc że cała prawie Europa potrzebować będzie wiele zboża dla pokrycia ogromnej ilości onego zużytej na potrzeby wojny, że południowa Rosya musi mieć ogromne zapasy dwóchletnich zbiorów, a tem samem że ceny u nas będą niskie, posprzedawali ogromne masy zboża po 36 i 38 fr. za szarżę z obowiązkiem oddania w ostatnich miesiącach roku. Tymczasem kraje zagraniczne nie okazały się tak gwałtownie potrzebującymi jak to mniemali owi spekulanci niefortunni. Podolska i Kijowska gubernie zasilały przez czas wojny Gdańsk, Królestwo Polskie i mało co zachowano dla Odessy, a Chersońska i Besarabska gubernie będąc prawie w samym teatrze wojny, także zapasów znacznych nie miały. Urodzaj zaś niedopisał zupełnie w południowej Rosyi i w większej części Podola i Kijowskiej gubernii, tak, że transporta zboża do Odessy, zupełnie chybiły tego roku. Wtedy gdy w latach kwitnących handlu naszego, składy sięgały miliona czetwerti, a miesięczne dowozy od 100 do 150 tysięcy czetwerti.

Dopóki termin uiszczenia się ze zrobionej sprzedaży, był daleki i ceny nasze wahały się jak to wyżej powiedziałem, i choć wielkie nie dochodziły jednak jeszcze do tak szalonej wysokości. Im skorzej czas uchodził, im więcej gromadziło się zafrachtowanych okrętów w porcie naszym, tem więcej ceny podnosiły się, bo dla zadośćuczynienia z obowiązaniem, niejednak kupował *coute que coute*. Pojawiały się także niesłychana liczba miejscowych spekulantów, zachęcanych bajecznymi cenami zboża, przeistoczyła handel zbożowy dawniej u nas jak regularny, w istną grę bursową, nie mającą żadnej zasady rozsądnej, bez przekonania i robiony prawdziwie ot tak na wiatr.

Taki gorączkowy stan targu naszego, nie mógł jednak długo istnieć i w końcu Października ceny poczęły się zniżać po trochu, równie bez żadnej przyczyny, jak i bez takiej podniosły się wprzód. Ceny się zatrzymały, stagnacja nastąpiła, później zniżenie cen tak, że ostatnich dni Grudnia pszenicę którejbyś dawniej nie oddał po 11 rs. 50 kop. za czetw. odstępowano po 9 rs. 50 kop. do 8 rs. 50 kop.

Po tem pobieźnem przepatrzeniu całego zeszłego roku handlowego, zwróćmy uwagę na główne rysy onego charakteru i wytłómaczymy one, o ile nas na to stać.

Wywieziono w przeciągu 9 miesięcy handlowych 1856 r. różnego rodzaju towarów za sumę rs. 17,553,329. Przywieziono za sumę rs. 10,659,760.

A mianowicie wywieziono: zboża w ogóle za rs. 11,388,008; siemienia lnianego za 1,737,778 rs. wełny za 2,387,686 rs.; łoju za 1,137,531 rs.; innych produktów za 1,114,347 rs.

Zboże stanowi więc więcej jak ¾ ogólnej sumy, proporcya ta zwykle się zmienia w naszym wywozie od ½ do ⅔ całej ilości. Wywóz zboża w r. 1856 był następujący co do szczegółów: pszenicy wywieziono czetwerti 689,528 za 8,392,795 rs. żyta czetw. 1,727 za 11,960 rs.; owsa czetw. 53,349 za 284,496 rs.; jęczmienia czetw. 139,382 za 804,344 rs.; kukurudzy czetw. 277,286 za 1,796,313 rs.; grochu, fazoli i hreczki czetw. 2703 za 25,333 rs.; maki pszennej czetw. 4297 za 72,747 rs. Ogółem czetw. 1,168,114 za 11,388,008 rs.

Ceny nadzwyczajne na zboże, istniejąca przez cały rok 1856 były jedną z główniejszych przyczyn, ograniczenia liczby wywozu onego, a tak wysokiego ocenienia tego wywozu i Odessa w tym względzie ustąpiła w tym roku pierwszeństwa Taganrogowi i innym portom azowskim, z których wywieziono zboża dwa razy więcej, co się jednak pierwszy raz przytrafiło. Swemi więc wysokimi cenami 1856 r. przeszedł wszystkie inne od założenia Odessy, ale też ilością wywozu ustępuje miejsca wielu, i dla tego nadzwyczajna ilość okrętów odeszła próżną. Wszystkich okrętów przyszło 986, odeszło z ładunkiem 625, a nienaladowanych 279.

Okrętów bez ładunku odeszłych z portu naszego w r. 1856 ledwo że nie jedna trzecia odeszła bez ładunku, udając się za granicę, lub do portów azowskich, w nadziei znalezienia tam zajęcia. Frachty czyli nolis doszły do niepraktykowanego jeszcze zniżenia, od 3½ do 1½ franka za szarżę, a 20 szyl za ton.

Wysoka cena zboża na naszym targu, i dość znaczna ilość zakontraktowanych poprzednio za granicą okrętów, po wysokich także cenach, jasnie tłumaczy większą, jak kiedykolwiek bywało, ilość wywiezionego w 1856 r. jęcz-

mienia i owsa, których ceny były w proporcji z innymi nie tak wysokie; urodzaj nie tak obfity, i zapewniały mniejszą stratę.

### Rosya.

Wiadomości z Temir-Chan Szury. — 10. Lutego głównodowodzący otrzymał od dowodzącego wojskami w kraju nadkaspjskim raport treści następującej:

Naib Sałatowski Hebek, zgromadziwszy około 400 jeźdźców wkroczył 13. Stycznia do okolic Temir-Chan Szary. Postawiwszy większą część swego oddziału w zasadzce na uroczysku Sary-Kamysz, wysłał on 50 ludzi dla rekognoskowania twierdzy; lecz ci ostatni sposzreżeni zostali niedaleko Temir-Chan Szury, około 9 z rana, przez ochotników dagestańskiego pułku piechoty. Po wymienieniu strzałów, wyszły z twierdzy na alarm roty apszerońskiego pułku piechoty, które stały uszykowane do parady kościelnej, a czwarta sećina pułku dagestańskiego jazdy nieregularnej z Chalim-bek-Aulu i kozacy pułku dońskiego Nr. 41 posterunku kozackiego Temir-Chan Szuryńskiego, poczęli sięgać rabusiów.

Ci ostatni, nie zdolawszy nic nam rzadzić i widząc, że ich sposzreżono, ratowali się ucieczką, z zamiarem wciągnięcia naszych jeźdźców i kozaków w zasadzkę, lecz nasi dogonili ich o 20 wiorst od Temir-Chan Szury, w pobliżu Sary-Kamyszu. Major książę Bagration i starszyzna wojskowy Kuźniecowa, dowodzący pułkiem Dagestańskim jazdy nieregularnej i pułkiem kozaków Dońskich Nr. 41, z swymi jeźdźcami, kozakami i przybyłymi mieszkańcami Erpelńskimi, Karnajewskimi i Czyrkajewskimi, atakowali górali, odparli ich i zadali tak wielką porażkę, że stojący w zasadzce oddział ratował się razem z innymi ucieczką.

Nadaremnie Naib Hebek usiłował zatrzymać swój kilkakroć od naszego silniejszy oddział; waleczni jeźdźcy, kozacy i mieszkańcy wyż wzmiankowani odpierali za każdym razem nieprzyjaciela. W skutku tego rabusie cofali się do przeprawy Miatlińskiej, lecz sposzreższy idących przeciw sobie dragonów, pierzchnęli przez Sulak wśród ognia z broni ręcznej i z dział posterunku.

Nieprzyjaciel zostawił w naszym ręku jednego jeńca, 4ch poległych i 6 koni zabitych z rżędem, oraz około 20 karabinów i pistoletów, a wieść niesie, że ogólna strata jego w zabitych, utonionych i ranionych wynosi 18tu ludzi i 32 konie.

Raniono nam 3ch jeźdźców z pułku jazdy nieregularnej i 3ch mieszkańców Czerkieskich; zabito też i raniono 9 koni.

### Francya.

Paryż, 21. Marca. — Adjutant, którego napadli uczniowie szkoły politechnicznej, żyje i dla tego zdaje się, że skończy się sprawa ta wypędzeniem kilkunastu elewów.

— Konferencya w sprawie newszatelskiej z pewnością w przyszłym tygodniu się odbędzie.

— Mówią, że Francya i Neapol nawzajem wyprawia do siebie równocześnie posłów; ztąd słusznie wnosić można, że między temi dwoma mocarstwami stosunki układają się po myśli.

— Turyn i mocarstwa zachodnie dokładają swych starań, aby zapobiedz zerwaniu stosunków z Austryą. Francya ma uważać z ogólnych względów fortyfikacyą Alessandryi i przeczyć temu, aby ona była nieprzyjaznym przeciw Austryi wymierzonym środkiem.

— Pan Duesberg znany niemiecki literat, otrzymał polecenie od wdowy Heinego, aby się zajął uporządkowaniem rękopisów zmarłego męża. Duesberg był od dawien dawna przyjacielem zmarłego.

— Dowiaduje się, że Austrya zerwała z Sardynią stosunki dyplomatyczne, i pomimo przychylniej i starannej interwencji gabinetu francuskiego i angielskiego odwołała swego posła z Turynu hrabiego Paar.

— Posel perski Feruk chan spodziewany z powrotem 10. Kwietnia. Jak słyhać, zostanie on długi czas w Paryżu, później zaś Persya wyśle na zawsze posła do Paryża, który ją zastąpi.

### Anglia.

Londyn, 18. Marca. — Wedle korespondencyi paryskiej w drugim wydaniu Timesa zamieszczonej, mówią w stolicy francuskiej o nowej modyfikacyi ministeryalnej i o wstąpieniu do ministerstwa pana Persigny.

Na posiedzeniu izby wyższej 19. Marca zajmowano się sprawą perską i sprawą neapolitańską. Po wielu interpelacyach oświadczył lord Clarendon, że rząd angielski zamierza zrzec się opieki nad Persją, jeżeli inne państwa do tego się przychylią. Co do Neapolu oświadcza, iż flota angielska i francuska opuści wody neapolitańskie dla tego, że się dowiedziały, iż obecność ich mogłaby wywołać powstanie w kraju.

Na posiedzeniu izby niższej 18. Marca oświadczył lord Palmerston na interpelacyą Otwaya: czy rząd starał się o jednanie pozwolenia do powrotu do ojczyzny dla tych 20 albo 30 wołoskich wychodźców, którym zabroniono doń powrócić, że sprawa Księstw Naddunajskich układa się, wojska austriackie z nich wychodzą, dywany się zbierają celem zastanowienia się nad środkami, jakich się chwycić należy. Nie wątpi, mówi w końcu mowca, że między tym, o których mowa, pozwolony będzie powrót do kraju; w każdym razie rząd angielski użyje wpływu swego na ich korzyść, zwłaszcza, że owi mężowie mają prawo do powrotu do Wołoszczyzny i zapewne chodźć tylko będzie o porę stósowną do powrotu.

— Times zawiera wiadomość: Słyhać, że Rosya była czynniejszą od Anglii w przywróceniu komunikacyi telegraficznej z Indyami. Wedle pewnych wiadomości prywatnych co tylko nadeszłych, zawarła Rosya przed ukończeniem wojny kontrakt w celu poprowadzenia linii z Nikołajewa przez morze Kaspjskie ku Ispahan i Heratu. Od czasu tego plan ten postąpił dalej, i lubo przy tajemnicy jaką w Rosyi zachowują nie można powiedzieć kiedy linia ta skończoną będzie, jest wszakże rzeczą prawdopodobną, że przez wielki przeciąg czasu Rosya o kilkanaście tygodni wcześniej od nas otrzymywać będzie wiadomość z Indyj angielskich.

Londyn, 20. Marca. — Wczoraj otrzymał rząd wiadomość z Neapolu. Zdaje się, że porozumienie z Neapolem a Francyą i Anglią jest prawdopodobnem, i że urzędnik tutejszy wkrótce w tajemnej misyi uda się do Neapolu.

Londyn, 21. Marca. — Parlament dziś rozwiązano. W mowie od tronu między innymi powiedziano, że rozwiązanie ma na celu zasiągnięcia rady ze strony opinii publicznej we względzie biegu spraw państwa. Parlament niez-



długo będzie przywołany i królowa się spodziewa, że wybory padną na mężów mądrych i patriotycznych, na których pomoc królowa liczyć może przy zachowaniu czci i godności korony.

— Według Court Journal przeciwnie sobie partye miały się porozumieć pod względem rozwiązania parlamentu. Opozycja okazała się tem chętniejszą nieprzewlekać bez potrzeby katastrofy, w razie bowiem późniejszej zmiany ministrów, królowa po spodziewanej słabości o tyle może już wyzdrowieć, iż czynny udział w interesach państwa brać będzie. Gdyby przeto rozwiązanie parlamentu nastąpiło natychmiast, nieobecność królowej przy zwołaniu nowego parlamentu stałaby się powodem nieskończonych zakłóceń.

Adres rady gminnej londyńskiej, która się również za polityką lorda Palmerstona w sprawie chińskiej oświadcza, i nad decyzją izby względem pierwszego ministra ubolewa, przyjęty został 39 głosami przeciw 13. Do jakich środków ucieka się prasa angielska, aby sympatyje ludu dla lorda Palmerstona obudzić, dowodzi artykuł Morning Advertiser przypisując opozycję przeciw niemu poduszczeniu Francji, gdyż pierwszy minister angielski, który cesarzowi Napoleonowi do chwały i wielkości dopomógł, uważany jest przez tegoż jako zaporę do dalszych jego planów. Ażeby wyjść z dyplomu w jaki dziennik ten w kwestyi opium się zaplątał oświadczać się stanowczo przeciw tego przemycaniu, oświadcza, iż sprawa chińska nie ma z niem żadnej styczności. Ponieważ jednak bezprawność przemycania opium zaprzeczyć się nie da, przyjaciele rządu Palmerstona pracują nad tem, aby rzeczy nadać przystępniejszy pozór. Najprzód przytaczają, że handel opium przynosi skarbowi indyjskiemu dochód, bez którego by się tenże obejść nie mógł; powtóre, że rząd chiński sam uznał, że używanie opium stało się potrzebą, gdyż od r. 1843 przemycaniu jego bynajmniej nie przeszkadza; po trzecie, że mierne użycie opium nie może mieć złych skutków. Co do pierwszego punktu wyjaśnienia dalszych niepotrzeba, punkt drugi popierany jest twierdzeniem, że opium również w Chinach bywa uprawiane. Gdyby tak było, artykuł ten byłby tak tanim, iżby kompania na żadną pod tym względem korzyść liczyć nie mogła. Punkt trzeci jest częstym powodem sporów dziennikarskich. Kupcy utrzymują, iż opium jest najniewinniejszą rozrywką, że przedłuża życie, nastraja umysł do łagodności i medytacji, i powołują się na świadectwo lekarzów Dr. Medhursta i sir Benjamin Brodie, według których narkotycznie to ziele o wiele szlachetniejszy wywiera wpływ niż wódka. Anglicy odurzeni alkoholem dopuszczają się burd, gdy przeciwnie opium do niczego złego nie usposabia. Co się tyczy sprawy chińskiej w ogóle, oświadcza ministeryalny Economist, że reprezentanci rządu w Chinach postąpili sobie w taki sposób, iż ministrowie nie mogą tego pochwalać. Podobnie wyraził się członek izby niższej p. Edward Ellice, który umyślnie z stałego łądu do Londynu wrócił, aby za rządem głosować, w adresie do wyborców swoich w Coventry. Pan Ellice głosował za rządem nieusprawiedliwiając jednakże zajęć w Chinach. Użalał on się przeciwnie, iż zaczepka zanadto wykazuje tylko odcień angielskich stosunków z Chinami. Czas jest, mówi on, aby parlament rozciągnął kontrolę swą nad prowadzeniem wojny na wschodzie, która tylko w razie nagłym własnej obrony bez jego wiedzy może być dozwolona. Wśród rozmaitych dyskusji, do których obecna kryzys dała powód, rozbiegane były polityczne i religijne zasady lorda Palmerstona, w których pojmowaniu uderzające nasuwają się przeciwnieństwa. Kiedy Morning Herald przedstawia go jako sumiennego wyznawcę protestantyzmu, a dublińskie katolickie pisma widzą w nim przyjaciela katolików, oświadcza Examiner, iż ostatniem zamianowaniem biskupów ściągnął na siebie nienawiść przyjaznego katolikom Gladstona.

### Hiszpania.

Madryt, 17. Marca. — Komitet wyborczy progresistów zażądał pomocy od gubernatora cywilnego, aby przyczynił się do wykrycia fałszowań wyborczych, i fałszerzy całą surowością prawa ukarał. Okazał komitet w podaniu swem, że w listach wyborczych zamieszane są osoby, które wcale nie istnieją. Zdarza się nawet, że jedna osoba dwa razy obiera nadając sobie różne nazwiska, dla tego domaga się komitet, aby każdy oborca był przez innego, znanego rządowi, zarekognoskowany.

### Azja.

Listy z Baku donoszą o niezamordowanej czynności Rosyan na morzu Kaspijskiem. Flota rosyjska liczy tu 14 parowców. Dowiadujemy się także, że Rosyanie rozpoczętą budowę fortecy nad ujściem Goryana do morza Kaspijskiego ukończyli, mogącą mieścić załogę 2000 ludzi i przeznaczoną utrzymać w szachu Turkomanów. Wojsko rosyjskie w różnych punktach rozłożone nad morzem Kaspijskiem wynosi 12,000 ludzi.

— W Paryżu rozeszła się dnia 17. Marca wieść, że nadeszły z Chin prywatne wiadomości, w których położenie Anglików wystawione jest jako nader drażliwe i niebezpieczne, jeżeli im nie nadbiegną w czas posiłki. Z raportów z Hong-Kong pokazuje się, że admirał Seymour, wyjąwszy cytadelę Teetotum, opuścił wszelkie na około Kantonu stowiska, a 20. Stycznia wysadził nawet w powietrze kościół, ostatni znak europejskich obyczajów, wydając środki ostrożności ku zapobieżeniu możliwemu wylądowaniu wojsk chińskich i stawianiu im odporu. Wojsko angielskie na chińskich i indyjskich morzach będąc pod dowództwem Seymoura wynosi obecnie 12 okrętów żaglowych o 372 działach, i 3430 ludzi, i 19 parowców z 193 działami i 1707 ludźmi. Do tego dodać należy wysłane w ostatnich czasach z Anglii 4 większe okręty wojenne i 21 szalup kanonierskich z 64 działami. I Francuzi wysłali, jak wiadomo, w owe okolice podobne statki. Monitor de la flotte donosi z Chin, że miasto Hong-Kong okrążono wałami, z sobą połączonymi i zbrojeniami; prócz tego wystawiono na skrajnej części miasta Victoria cytadelę, dominującą nad miastem chińskiem, nadto przecięto kanał Lemma wystawiając mocne reduty na miejscach, gdzie przecięta jest komunikacja wodna. Tych naprzód wysuniętych fortyfikacji bronić będzie oddział wojska morskiego z fregatą francuską »Virginia«, którą ofiarował na to admirał Guerin. Z tych przygotowań pokazuje się, że Chińczycy nie będą mogli skutecznie uderzyć na Hong-Kong. I w Szanghaj miasto europejskie wzmocniono wałami dobrze uzbrojonymi, chroniącemi od napadu faktoryje.

— Do Independance belge pisał z Paryża, że jeden z tajemnych artykułów układu angielsko-perskiego stanowi, że Persya obowiązuje się na przyszłość nie uciekać się do cudzoziemskiego pośrednictwa. Flota rosyjska

na morzu Kaspijskiem wynosi 17 parowców. Fortyfikacja przez Rosyan nad ujściem Gurgonu wzniesiona obejmować może dwa tysiące załogi.

Z Konstantynopola z d. 13. Marca telegrafują do wiadomości hamburskich, że zawieszenie broni między Persją i Anglią na 3 miesiące nastąpiło. Feruk chan jak donosi Nord, miał 20. b. m. udać się do Londynu i tam trzy tygodnie zabawić. — Wedle wiadomości przez Marsylią nadeszłych ciągle wkraczają silne oddziały wojska rosyjskiego ku Persji i Kangaroo przez rosyjskie kanonierskie statki wzięte.

### Rozmaite wiadomości.

— Morze Czerwone upośledzone jest od przyrody w niejednym względzie, lecz za to posiada też i wiele zalet. Do morza tego nie wpada żadna rzeka spławna, którąby dostać się można w głąb kraju; wybrzeża są puste, brak im wody do picia, i zamieszkałe są przez ludność zbójczą; do brzegów morskich przytykają stoki i wyżyny bardzo nieprzystępne. Wiatry na tem morzu bardzo nie stale i nie pozwalają urządzić regularnej żeglugi. Oprócz tego pełno skał w tem morzu, które utrudzają żegugę nadzwyczajnie. Zresztą zaś nie dają najznaczniejsze nawet porty morza Czerwonego bezpieczeństwa dostatecznego przeciw burzom; wniście do Bab-el-Mandeb (bramy udreżenia) jest niezmiernie trudne, a przez sześć miesięcy co roku dla okrętów żaglowych prawie niedostępne. Z drugiej strony sprzyja bogactwo krajów sąsiednich wielce handlowi na morzu Czerwonym: Abissynia i kraje Gallandzkie, dostarczają mu swych skarbów; z Jemen przychodzi kawa wyborna; zostaje też w bezpośredniej styczności z urodzajnym Egiptem, i jest prostym szlakiem dla indyjskiego handlu przewozowego. Wybrzeża aczkolwiek puste, dostarczają gumy, mirry i kadzidla; a w morzu ukrywają się skarby nieocenione i nieprzebrane, jako to: perły, muszla perłowa i skorupy żółwie. Nie brak też i rąk do wydobywania tych skarbów. Zamieszkałe tam szczyty pasterskie, są oraz i dobrymi majtkami i z równą zręcznością dosiadają dromedarów, jak i władają łodziami swemi na morzu. Przytem umieją i doskonale w morzu nurtować. Arabowie w tem się różnią od Europejczyków, że nie przykładają się wyłącznie tylko do jednego rzemiosła, lecz wybierają sobie rozmaite zatrudnienie dziś takie, jutro zaś inne. Dla tego też każdy pasterz w tych krajach, jest oraz dobrym majtkiem i rybakiem; rad się trzyma łądu, lecz w razie potrzeby umie się sprawić i dobrze na morzu. Wszyscy dobrze pływają, a wielu z nich jest także i dobrymi nurkami. A jednak nie oddają się stałemu zatrudnieniu na morzu, z wyjątkiem może tylko mieszkańców w Dahalaku, którzy niemal całe swe życie przepędzają na morzu.

### Wiadomości literackie.

Warszawa. — Opisu »Cmentarza Powązkowskiego pod Warszawą«, K. Wł. Wójcickiego, wyszedł zeszyt 10ty z druku i obejmuje biografie spoczywających w katakumbach: Kzda Kamińskiego, Pijara, (dokończenie), wraz z obszernym życiorysem Kazimierza Brodzińskiego; Fryderyka Bystrzyckiego, astronoma; Franciszka Ryxa, starosty piaseczyńskiego; Ludwika z Melinów Rychowej, jego żony; Michała J. księcia Poniatowskiego, prymasa; Leona Tarnowskiego, audytora generała b. wojska polskiego; Ludwika Metzla, inżyniera; Floryana Kasinowskiego, b. pułkownika w. p.; Franciszka Ledoux, Mikołaja Chopin, profesora; Dominika Merliniego, budowniczego; Franciszka Bohomolca; Jana Bohomolca; Jana Albertrandego, historyka; Edwarda Żółtowskiego, generała dywizji b. w. p.; ks. Rafała Skolimowskiego, profesora. Do zeszytu tego dołączonych jest sześć rycin pomników grobowych: Romualda księcia Gedroja; Jakóba Tatkiewicza, rzeźbiarza; Antoniego Mianowskiego; L. A. Dmuszewskiego; Teodora Rudnickiego, podpułkownika; widok katakumb w perspektywie.

### Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, 24. Marca. — Dziś rozpoczęło się ciągnięcie 3ej klasy 115 król. loteryi klasycznej. Główna wygrana 2000 tal. padła na nr. 33,825, 1 wygrana 1000 tal. na nr. 20,314, 2 wygrane po 500 tal. na nra 55,413 i 88,258, 2 wygrane po 300 tal. na nra 30,809 i 60,310, i 6 wygrane po 100 tal. na nra 1807. 6328. 33,172. 41,977. 58,538. i 88505.

### Wiadomości handlowe.

Berlin, 24. Marca.

Pszonica 48—83 tal.  
 Żyto 42½—43 tal., na Marzec, Marzec Kwiecień i dostawę wiosenną 42½—½ tal., na Maj Czerwiec 43—½ tal., na Czerwiec Lipiec 43½—¾ tal.  
 Olej rzepiowy 17½ tal., na Marzec i Marzec Kwiecień 17½ tal., na Kwiecień Maj 17½ tal., na Wrzesień Październik 15½ tal.  
 Okowita bez beczki 29¾—30 tal., na Marzec i Marzec Kwiecień 30—¼ tal., na Kwiecień Maj 29¾—30¼ tal., na Maj Czerwiec 30½—½ tal., na Czerwiec Lipiec 30½—¾ tal., na Lipiec Sierpień 30½—¾ tal.  
 Szczecin, 24. Marca.  
 Pszenica na dostawę wiosenną 70½ tal., na Czerwiec Lipiec 72½ tal.  
 Żyto 41½—42 tal., na dostawę wiosenną 41¾ tal., na Maj Czerwiec 42½ tal., na Czerwiec Lipiec 43½ tal.  
 Olej rzepiowy na Kwiecień Maj 16¾ tal., na Wrzesień Październik 15 tal.  
 Okowita 12½ proc., na dostawę wiosenną 12¾ proc., na Maj Czerwiec 12 proc., na Czerwiec Lipiec 11¾ proc.

### Przybyli do Poznania 25. Marca.

BAZAR: Jaraczewski z Lipna, Radziński z Krześlic, Niezychowski z Granówka, Wilczyński z Krzyżanowa, Łącki z Slacheina.  
 HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Heimann z Berlina, Lippmann z Schweinfurthu, Ahlemann i Scharwenka z Szamotuł.  
 HOTEL DREZDZENSKI MYLIUSA: Helle z Berlina, Adam z Monasteru, Löwenstein z Minden, Fedekind i Benndorf z Lipska, Schück z Opola, hr. Kwilecki z Siedlic, Sperling i Kamiński z Kikowa, Lehmann z Wrocławia, Kuckey z Skwierzyny.  
 HOTEL DU NORD: Wilkoński z Wapna, Łubiński z Włókna, Jaraczewski z Głuchowa, Garczyński z Szczepic, Petzelt z Dobrojewa, Szoldrski z Popowa, Witkowski z Berlina, Breański z Miłostawia.  
 POD CZARNYM ORŁEM: Łakomicki z Bozczkowa, Salfeld z Bulakowa, Florko-



wski z Żółca.  
**HOTEL BERLINSKI:** Wieczorek z Chelma, Lewiński z Podrzecza, Schulz z Berlina, Scherbel, Basch i Weyl z Leszna.  
**HOTEL PARYZKI:** Sulerzycki i Kierski z Wrzesni, Bieńkowska z Środy, Rogaliński z Cerekwicy, Nowacki z Miłostawia.

**POD TRZEMA LILIAM:** Greulich z Jerzyna, Kubale z Grodziska.  
**POD KORONĄ:** Werner, Wolfram i Cerenze z Rogoźna, Lewin z Wolsztyna.  
**W MIESZKANIU PRYWATNEM:** Mirich z Szczecina, ul. Młyńska 3.

Dnia 23. m. b. o godzinie 1/2 12 z południa zasnęła w Bogu Wielm. Julianna z Gościmskich Ziemkiewicz. Zmartwiony syn donosi o tém Familii i Przyjaciolom prosząc o czuły współdział i pobożne westchnienie.  
 Maxymilian Ziemkiewicz z Gniezna.

### Szkoła realna.

W niedzielę, dnia 29. Marca od godz. 11. przed południem wywieszona będą na **widok publiczny** w sali Szkoły realnej rysunki i okazy kaligraficzne zrobione na egzamin przez uczniów téjże szkoły.

Une gouvernante de Genève pouvant enseigner le français et la musique cherche à se placer pour le 1. Avril. Adr. Mlle. Brun, chez M. Bojanowski, Rogaczewo près Kosten.

### Aukcja mebli i książek.

W czwartek dnia 26. Marca r. b. przed południem od godziny 9. sprzedawać będą przez publiczną licytacją najwięcej dającym za gotówkę w domu Konduktora K o c h a na Piekarach pod Nr. 11a. na pierwszym piętrze

**meble mahoniowe, brzożowe i olszowe,**

jako to: trumeau, kanapy, szafy kuchenne, do sukien i książek, komody, stoly, krzesła, lustra, sprzęty domowe i kuchenne, potem: o godzinie 12.

**kompletną prawniczą bibliotekę.**

**Zobel,** Komissarz aukcyjny.

### Aukcja na meble.

W czwartek dnia 26. Marca r. b. przed południem od godziny 9. sprzedawać będą przez publiczną licytacją najwięcej dającym za gotówkę przy ulicy Św. Marcińskiej Nr. 80. na dole

**różne meble mahoniowe, brzożowe i olszowe,**

jako to: stoly, krzesła, kanapy, chaiselongs, łózka, szafy, trumeau, biórka damskie, umywalnie, komody i t. p. szkło i porcelanę, jako téż sprzęty domowe, kuchenne i gospodarskie.

**Lipschitz,** Król. Komissarz aukcyjny.

Termin licytacyjny na d. 27. Marca r. b. przeznaczony w Pleszewie na wydzierżawienie plebańskich ról w Żegocinie, znosi się niniejszém.

**X. Basiński,** Prodziekan.

### Panom rólnikom

polecam na nadchodzącą wiosnę skład mój machin i narzędzi rolniczych, przyczém zwracam szczególniej uwagę, na nowo zrobiony przezemnie **plug czeski ruchadło** zwany, odpowiedni do każdego gatunku ziemi; tenże potrzebuje bardzo małych tylko sił pociągowych, spulchnia i przewraca ziemię dokładnie, zużyte zaś części, dają się podobnie jak przy plugu **Ottona**, łatwo uzupełnić. Każdy pojedynczy plug rewiduję sam i zaręczam za jego bieg dobry.

Cena takiego pluga 8 Tal., urządzony do przodku z kółkami i bez tegoż 7 1/2 Tal.,

przodek z kółkami 6 Tal., nadmieniam jednakże, iż każdy przodek przy tymże plugu użytym być może, rezerwowo ostrze 1 Tal.

**Otto Jünicke,**

posiedziciel fabryki machin i giserni żelaza w Gnieźnie.

W kopalni gipsu w **Wapnie** pod Kcynią, powiat Wągrowiecki, dostać można każdego czasu gipsu mialko mielonego do mierzwienia koni-czyn, grochu, wyki, smużnych łąk, lnu, rzepiów, kapusty, ziemniaków, do poprawienia mierzwy, do czyszczenia powietrza w owczarniach, oborach, stajniach, cent. Berliński po 10 Sgr., palony i mialko mielony do sztukateryi 30 Sgr. cent. Berlin. W kamieniach surowy po 6 Sgr. cent. Berliński.

**Fl. Wilkowski.**

### Polecenie nasion.

Buraki, wielkie długie czerwone i żółte turneipy . . . . . à 100 funt. 12 Tal. à 5 Sgr.  
 » wielkie długie białe turneipy . . . . . à 100 » 16 » à 6 »  
 » wiedeńskie w kształcie talerza, czerwone i żółte à 100 » 16 » à 6 »  
 » wielkie grube czerwone okrągłe . . . . . à 100 » 12 » à 5 »  
 » cukrowe prawdziwe białe do cukrowni . . . . . à 100 » 16 » à 6 »

Nowe angielskie olbrzymie buraki na paszę funt 15 Sgr., nowa biała olbrzymia marchew na paszę z zielonemi główkami funt 15 Sgr., nowa angielska rzepa funt 20 Sgr., kapusta biała do siania w polu wielki centnar funt 3 Tal., ta sama centnar magdeburgski wielki, funt 2 Tal. 15 Sgr., brukiew wielka angielska żółta i biała, funt 20 Sgr., nowe olbrzymie konopie funt 1 Tal., amerykańska żółta i biała kukurydza koński zab 100 Tal., nowe amerykańskie białe siemę lniane 10t 5 Sgr., nowa trzcina cukrowa na paszę funt 1 Tal. Spisy cen na wszelkie inne nasiona gospodarze i ogrodnicy jako téż drzewa owocowe i krzewy przesłane będą na żądanie franco.

**Józef Mrozowski w Wrocławiu, handel nasion,**  
 Bischofsstrasse Nr. 15.



### Pohla

nasiona olbrzymich buraków na paszę i prawdziwej marchwi białej z zieloną główką wielkiej angielskiej, słodkiej trwałej, do jedzenia, i olbrzymiej na paszę,



własnego zbioru z r. 1856.

z przepisem bezpłatnie się wydającym do pognoju na nasiona i przezimowania marchwi jako téż nasiona wszelkiego rodzaju jarzyn do inspektów i na pola, nasiona kwiatów, trawy i paszy, mianowicie zaś wszelkich gatunków buraków i marchwi w ziemi rosnących, rzepy, zieleniny, polecam podług mego spisu cen umieszczonego w téj gazecie dodatek Nr. 62. z dnia 14. Marca 1857., które mają doświadczoną siłę kielkowania i są prawdziwe.

**Fryderyk Gustaw Pohl,**

pierwszy i jedyny chodownik nasienia Pohla nowych z r. 1845. olbrzymich buraków na paszę. (*Beta vulgaris gigantea Pohl*) jako téż chodownik nasienia *Dauci carottae albae viridicypitis giganteae*.

Wrocław, Herrenstrasse 5. blisko placu Blüchera.

### Parasoliki i knykeri

w najnowszym guście i wielkim doborze otrzymałem. Zarazem polecam: mój skład najrozmaitszych już to **zupelnie wykonczonych**, już tylko **oznaczonych** lub **rozpoczętych** wszelkiego rodzaju **haftów i wzorów i deseni** do tychże na **krepowym tiulu**, oraz na innych **gładkich i deseniowych** materyach; szczególniej najrozmaitszych deseni na **spódnice i szlaki** do tychże. **Gorsety** bez szwu wszelkiej wielkości, oraz **świeży transport franczkich wstążek**, niemniej wielki **wyбір wszelkich tego rodzaju przedmiotów**, po jak najumiarkowanych cenach.

**Albert Birner,**

vis-à-vis P. A. Schmidta

Sprzedaj pięknych wstążek i tanich rzeczy do stroju przy Wodnej ulicy Nr. 17.

Prawdziwy **patentowany cement portlandski** od Robinsa i spółki w Londynie, angielskie cegły **szamotty, angielski tupek** do pokrywania dachów, patentowana **pilsń asfallowana** do pokrywania dachów, asfalt rodzimy, łupkowe platy do wykładania przedpokoi, **szkło do okien**, szkło na dachy, i t. d., poleca.

**E. A. Lindenberg w Gdańsku.**

**50 skrzyń** ma być tanio sprzedanych z powodu braku miejsca.

**Antoni Schmidt.**

**20** do chowu zdalnych cieląt jest do sprzedania w **Uzarzewie** pod Swarzędzem.



28 sztuk nader pięknych Litewskich koni wierzchowych i powozowych sprowadził



**Krain,** Strzelecka ulica 20.

Na folwarku **Nowy Folwark** pod Szamotułami są cztery dobrze utuczone wieprze na sprzedaż.

**Guano**, za którego prawdziwość ręczy, sprzedaje jeszcze po przeszłorocznych cenach  
**S. Calvary,** Rynek 99.

Na dniu 22. b. m. zginęła na nowym Rynku książka do nabożeństwa Dunina mniejsza oprawna w aksamit fioletowy, złotem wystrajana. W książce wspomnianej znajdowały się 3 obrazki, mianowicie: Św. Mar. Magdaleny, Św. Józefa i Pana Jezufa z francuską modlitwą. Oddawca zechce się łaskawie zgłosić do księgarni N. Kamieńskiego i Spółki w Bazarze i otrzymać 1 Tal. nagrody.

Wyżel kasztanowaty z włosiem długim i gładkim bez odmiany, zapędziwszy się za powozem wyjeżdżającym z Poznania i zginął. Kto go znajdzie niech się zgłosi do Biblioteki Raczyńskich do Maciejewskiego, gdzie odbierze stósowną nagrodą.

**W kamienicy na ulicy Wilhelmowskiej pod Nrem 13.** obok Bazaru jest do wynajęcia: 1) na Wielkanoc r. b. kram duży ze składem do towarów, 2) na Św. Michał r. b. pomieszkanie z trzech pokoi i kuchni składające się, do kramu ad 1. należące, 3) także na Św Michał r. b. duże pomieszkanie pańskie z ośmiu piessów włącznie sali, stajni na cztery konie i z wozowni składające się.

Przy **Berlińskiej ul. Nr. 13.** jest do wydzierżawienia pierwsze piętro z wozownią i stajnią, jako i pokoje na trzecim piętrze od 1. Kwietnia r. b. O warunkach można się dowiedzieć u gospodarza mieszkającego w téjże samej kamienicy.

**Skład mój Herbaty Chińskiej** ostatniego sprzętu, uzupełniłem wyborowemi gatunkami.  
 Poznań. **J. N. Pietrowski.**

### Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 24. Marca 1857.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papierami.	gotowi zna.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . . . .	4 1/2	—	99 1/2
dito z roku 1850. . . . .	4 1/2	—	99 1/2
dito z roku 1852. . . . .	4 1/2	—	99 1/2
dito z roku 1853. . . . .	4 1/2	—	95 1/2
dito z roku 1854. . . . .	4 1/2	—	99 1/2
Oblię dęgu skarbowego . . . . .	3 1/2	—	84 1/2
dito premiów handlu morskiego . . . . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . . . . .	3 1/2	81	—
dito miasta Berlina . . . . .	4 1/2	—	99 1/2
dito dito . . . . .	3 1/2	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . . . .	3 1/2	86 1/2	—
dito Prus Wschodnich . . . . .	3 1/2	—	87
dito Pomorskie . . . . .	3 1/2	87	—
dito W. X. Poznańskiego . . . . .	4	98 1/2	—
dito W. X. Pozn. (nowe) . . . . .	3 1/2	86 1/2	—
dito Szląskie . . . . .	3 1/2	86 1/2	—
dito Prus zachodnich . . . . .	3 1/2	—	83
Bilety rentowe Poznańskiego . . . . .	4	91 1/2	—
Louisdory . . . . .	—	—	110 1/2
Akeye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk. . . . .	4	—	100